

BOŻE NARODZENIE 2022,
STYCZEŃ, LUTY 2023 NUMER 132

Głos Świętego Franciszka

BIULETYN RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W ŁODZI
DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ



SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,
Moi Drodzy Parafianie i sympatycy naszego Pisma Głos Św. Franciszka oraz wszyscy sympatycy naszej parafii.

Wchodzimy w kolejny czas Bożego przyjscia, Czas Bożego Narodzenia. Czy Bóg narodził się w moim sercu?, Czy przyszedł już do mojej rodziny?, Czy jest pośród Nas?

Przeżywamy pamiątkę przyjscia Boga w ludzkim Ciele do nas ludzi różnych narodów kultur i ras. Czy przyjscie Boga w ludzkim ciele odmieniło choć trochę nas samych. Pozwólmy Bogu aby w nas działał i przez nas.

Prosimy o odwagę i męstwo w dawaniu czynów miłości wobec ludzi i siebie nawzajem. Tu gdzie jestem jest moje miejsce uświęcania siebie i pokazywania innym gdzie i u kogo mają szukać pomocy, aby być dobrym chrześcijaninem.

Składam najserdeczniejsze życzenia, Aby Bóg przyszedł do naszych serc i rodzin, umocnił w wierze i miłości, a pokój Chrystusowy zamieszkał w nas.

Chrześcijanin to ten który niesie pokój innym. Niech Pan błogosławi Wam i waszym rodzinom i daje pomyślność w Nowym Roku 2023. A NMP i święci i błogosławieni niech będą inspiracją do waszej własnej świętości.

Ks. Robert

Nie dajmy się
zarazić
przewrotną
logiką wojny;
nie wpadajmy
w pułapkę
nienawiści
wobec
nieprzyjaciela.
Rozładowujmy
konflikty
bronią dialogu

Papież Franciszek na spotkaniu „Wołanie o pokój” w Rzymie

GŁOS PAPIEŻA FRANCISZKA:

Papież Franciszek zatwierdził 17 grudnia w Watykanie **dekret o męczeństwie rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów z Markowej**, wraz z siedmiorgiem dzieci, bohaterskiej rodziny, która ratowała Żydów w czasie II wojny światowej. To oznacza, że cała rodzina Ulmów zostanie wkrótce beatyfikowana. Ojciec święty – po wysłuchaniu informacji nt. życia i okoliczności śmierci sług bożych oraz streszczenia poszczególnych etapów ich procesu beatyfikacyjnego – potwierdził opinię kardynałów i biskupów członków Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych – odnośnie męczeństwa **sług bożych Józefa i Wiktorii Ulmów z dziećmi**. ” Szczegóły dotyczące terminu i miejsca beatyfikacji mają zostać podane w późniejszym czasie, bowiem zależą od dalszych uzgodnień z Watykanem.

24 marca 1944 roku ok. godz. 5.00 rano w Markowej k. Łańcuta niemieccy żandarmi zamordowali ośmiorgo Żydów oraz ukrywających ich Józefa Ulmę i będącą w ostatnim miesiącu ciąży jego żonę Wiktorię. Razem z rodzicami zamordowano też szóstkę ich dzieci.

Ośmiorgo Żydów Ulmowie zaczęli ukrywać prawdopodobnie w drugiej połowie 1942 r. Ukrywali pochodzącego z Łańcuta handlarza bydłem Saula Szalla wraz z jego czterema dorosłymi synami oraz Gołdę i Genie Goldman. Genia ukrywała się z małą córką. Goldmanowie byli sąsiadami rodzinnego domu Józefa Ulmy, który znany był z życzliwości do Żydów. Wcześniej innej rodzinie żydowskiej pomógł wybudować kryjówkę. Ulmowie byli też świadkami, jak na sąsiedniej parceli, gdzie grzebano zwierzęta, Niemcy rozstrzelali w 1942 r. 34 Żydów z Markowej i okolic.

Beatyfikacja nienarodzonego dziecka jest też uznaniem, że dziecko już w łonie matki jest istotą ludzką i należy się tej osobie ochrona i troska.“



GŁOS ARCYBISKUPA GRZEGO-



Najważniejszą świątynią dla Boga jest człowiek. Ukochanym tabernakulum dla Boga jest człowiek. Zawsze gdy poświęcamy święte miejsca to pytamy się o to, czy Pan ma prawo zatrzymać się w nas?”- mówił Ksiądz Arcybiskup Grzegorz Ryś podczas Mszy Św. sprawowanej w nowopowstałej kaplicy znajdującej się w Przedszkolu „Żywioły” i w Szkole Podstawowej „Kompas”.

„Kaplice zawsze są po to, aby przywoływać nas do porządku i pytać na ile sami jesteśmy świątyniami dla Boga? Na ile On się może w nas zatrzymać ze swoim słowem, tak jak na ambonie, w swoim ciele i krwi tak jak na ołtarzu?” ... Jeszcze zanim świat powstał, to Bóg chciał, aby każdy z nas był święty i niepokalany. To jest do każdego z nas. Patrzymy na Maryję, ale czytamy w niej obraz tego, do czego wszyscy jesteśmy powołani - by być świętym i niepokalanym”- mówił w homilii Ks. Arcybiskup. ... Święty jest człowiek, który jest kochający. Nieraz nam się wydaje, że świętość polega na tym, aby siebie jak najlepiej wyczyścić w

środku. To jest taka świętość do której nikogo nie potrzeba. Jestem ja, lustro i szczotka i próbuję zrobić z siebie ideał, który sobie wymyśliłem”- mówił kaznodzieja. ... Nie ma innego modelu świętości w kościele. Nie ma innego powołania w kościele. Wszystkie powołania są do miłości. Wszystko inne jest formą, sposobem realizacji.”

<https://www.archidiecezja.lodz.pl/aktualnosci/2022/12/abp-rys-wszyscy-jestesmy-powolani-do-byc-swietym-i-niepokalany-poswiecenie-kaplicy-w-szkole-podstawowej-kompas>

Wszyscy
jesteśmy
powołani
do bycia
świętym
i niepokalanym

Z KANCELARII PARAFIALNEJ

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

W LISTOPADZIE I GRUDNIU 2022:

Odeszli do Pana...

Józefa Baszczak, Helena Szabelak, Stefan Kot, Aniela Młudzik, Zenon Reterski, Halina Józwiak, Maria Kluczyk, Mariola Kamińska, Krystyna Holeżyńska, Irena Kowalczyk, Elżbieta Kubiak, Roman Michalak, Janina Wocheń, Barbara Turska, Krystyna Rakowska, Jacek Plewczyński, Iwona Słomczyńska, Janina Chorążak, Henryk Kuk, Barbara Czerwińska, Elżbieta Wywijas, Zofia Kaszewiak, Zbigniew Stolarek, Teresa Filipiak.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Mocą Chrztu Świętego do wspólnoty Kościoła przez polanie wodą zostali włączeni:

Adam Saganiak, Oskar Marcel Ociesielski,
Liliana Rogalska, Leon Jan Mielczarek.



Tel. 42 233 67 77
poniedziałek - piątek:
9.00 - 10.30; 16.00 - 17.00 ;
sobota: 9.00 - 10.30

Kancelaria parafialna

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM OFIARODAWCOM, KTÓRZY WSPIERAJĄ UTRZYMANIE NASZEJ PARAFII I ŚWIĄTYNI.
ZAPEWNIAMY O PAMIĘCI W MODLITWIE O WSZELKIE ŁASKI, ZDROWIE I CIERPLIWOŚĆ, W TYM TRUDNYM CZASIE.
OFIARY MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO PARAFIALNE: Bank Pekao SA 25 1240 1545 1111 0010 2074 7364

MSZE ŚWIĘTE NABOŻEŃSTWA

DNI POWSZEDNIE7.00; 7.30; 17.00; 18.00
SOBOTY7.00; 7.30; 8.00; 18.00
NIEDZIELE I ŚWIĘTA7.30; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00

MSZE ŚW. O ŚW. FRANCISZKU

z oddaniem czci jego relikwiom, w czwartki17.00

W INTENCJI ZMARŁYCH polecanych Bogu w Wypominkach

oraz tych, którzy odeszli od nas w ostatnim miesiącu

w ostatni piątek miesiąca18.00

WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH

w niedziele przed Mszą Św.7.15; 9.15; 10.45

ADORACJA NAJSW. SAKRAMENTU w czwartki, w Kaplicy ..15.00 – 17.00

• **Koronka do Miłosierdzia Bożego**15.00

• **Modlitwy do św. Franciszka i zakończenie Adoracji**16.45

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCYśrody 17.45



GŁOS ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

BIULETYN DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ.

Okladka: 1. Żłóbek 2022/12. 12. Zdjęcia z wydarzeń parafialnych. Zdjęcia w tym numerze: Jadwiga Wągrowka, Maria Mazurkiewicz, <https://archidiecezja.lodz.pl> i inne.

Zespół redakcyjny: Redaktor naczelny i Opiekun Duchowy: Ks. Proboszcz Robert Kaczmarek; Osoby wspomagające: Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele. Zapraszamy wszystkich chętnych do redagowania gazetki. Teksty można nadsyłać na adres: marimaz@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU <http://franciszek.org.pl/> 93-549, Łódź, ul. Przyszkołe 2, tel. 42-233-67-77;

adres e-mail: franciszekld@toya.net.pl

Druk: Quick-Druk s.c. Dariusz i Marek Mroczkowsky, Łódź, Łąkowa 11, quick@druk.pdi.pl

INTENCJE POWIERZONE APOSTOLSTWU MODLITWY W 2023 ROKU

POWIERZONA PRZEZ
PAPIEŻA FRANCISZKA

STYCZEŃ: *Za wychowawców – Módlmy się, aby wychowawcy byli wiarygodnymi świadkami, ucząc braterstwa zamiast rywalizacji i wspierając przede wszystkim wrażliwych młodych ludzi.*

LUTY: *Za parafie – Módlmy się, aby parafie, w których centralne miejsce zajmuje komunie, stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterskimi i otwartymi na najbardziej potrzebujących.*

Członkowie Kół Różańcowych odmawiają codziennie jedną wyznaczoną dziesiątkę różańca

KRUCJATA MODLITWY
W INTENCJI
OJCZYZNY I KOŚCIOŁA

STYCZEŃ: *Za katolików świeckich o większą odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła i jej rozwój w Polsce.*



Członkowie Krucjaty z naszej parafii modlą się nieustannym różańcem w wyznaczonych godzinach 19 dnia każdego miesiąca

RYCERSTWO
NIEPOKALANEJ

STYCZEŃ: *Aby pokój, który daje nam Pan Jezus, zachęcał nas do życia jak bracia i siostry, budując braterskie życie i wspólnotę*



LUTY: *Abyśmy żyjąc w prostocie i wdzięczności uznali wszystkie stworzenia za dar otrzymany z miłości Ojca.*

Rycerz Niepokalanej modli się przede wszystkim różańcem, czytając Pismo Św. i przynajmniej raz dziennie odmawiając akt strzelisty: „O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta ...”

Życzenia Świąteczne

*Cicha noc, święta noc,
jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem dziecina Święta
wnosi w górę swe rączkę, błogosławi lud.*

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

wszystkim Kapłanom, siostram Zakonnym i parafianom składamy najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Świętej Dzieciny, aby nowo narodzony Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uspięne i ożywił to, co już martwe; niech światło Wcielonego Słowa prowadzi nas przez życie do wieczności.

Życzymy wszelkich potrzebnych łask zdrowia i sił, pomyślności i radości, chwil spędzonych w gronie najbliższych oraz szczęśliwego Nowego 2023 Roku.



Życzenia Imieninowe

25 stycznia w Święto Nawrócenia Św. Pawła przypadają imieniny **Siostry Pauli**.

Z tej okazji składamy Siostrze serdeczne życzenia zdrowia, radości, pomyślności oraz nieustannej opieki Świętej Rodziny. Niech Św. Paweł wskazuje Ci drogi światła, a praca przy naszej parafii niech będzie dobrym i owocnym rozdziałem Twojego zakonnego życia.

W imieniu parafian i członków Akcji Katolickiej z darem modlitwy - redakcja „Głosu Świętego Franciszka”

Msza święta od parafian w intencji S. Pauli za wstawiennictwem jej patrona św. Pawła odprawiona będzie w dniu imienin solenizantki 25 stycznia o godz. 7.00

*O Niepokalana,
przez Twoje
bowiem ręce
wszelkie łaski
z Najświętszego
Serca
Jezusowego
na nas
Splewają...*

*Z Aktu poświęcenia
się Niepokalanej wg
św. Maksymiliana*



GRUDZIEŃ	WYDARZENIA, UROCZYSTOŚCI, ŚWIĘTA	LUTY 2022	WYDARZENIA, UROCZYSTOŚCI, ŚWIĘTA
24.12 SB	WIGILIA NARODZENIA PAŃSKIEGO. Msze św. 7.00,7.30 i PASTERKA godz.24.00 Adama i Ewy, pierwszych rodziców	1 02 ŚR	Św. Brygidy z Kildare dziewic
25.12 N	UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO. Św. Piotra i Pawła, biskupów	2. 02 CZ	ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO, MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ. Na każdej Mszy św. obrzęd błogosławieństwa święc. Ofiary zebrane tego dnia do puszek przeznaczone są na potrzeby zakonów kontemplacyjnych Archidiecezji Łódzkiej. DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO, bazylika archikatedralna godz. 12.00 . I czwartek miesiąca
26.12 PN	ŚW. SZCZEPANA, PIERWSZEGO MĘCZENNIKA	3. 02 PT	Św. Błażeja biskupa i męczennika, św. Oskara biskupa. Tam gdzie istnieje zwyczaj można udzielić błogosławieństwa św. Błażeja I piątek miesiąca
27.12 WT	ŚWIĘTO ŚW. JANA APOSTOŁA I EWANGELISTY . Tam, gdzie istnieje zwyczaj - obrzęd błogosławieństwa wina	4.02 SB	Św. Weroniki I sobota miesiąca
28.12 ŚR	ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH MŁODZIANKÓW MĘCZENNIKÓW. Tam, gdzie istnieje zwyczaj - obrzęd błogosławieństwa małych dzieci	5.02 N	5. NIEDZIELA ZWYKŁA Niedziela miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu. Św. Agaty, dziewicy i męczennicy
29.12 CZ	5. DZIEŃ W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO Św. Tomasza Becketa biskupa i męczennika	6.02 PN	Świętych Pawła Miki i Towarzyszy, męczenników; Św. Doroty
30.12 PT	ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA, MARYI I JÓZEFA Św. Eugeniusza	7.02 WT	Bł. Piusa IX Papieża
31.12. SB	7. DZIEŃ W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO. Św. Sylwestra I. Msze św.: 7.00, 7.30, 18.00	8. 02 ŚR	Św. Józefiny Bakhity, dziewicy, Św. Hieronima Emilianie-go zakonnika.
	STYCZEŃ 2022	9. 02 CZ	Bł. Anny Katarzyny Emmerich dziewicy
1.01. N	UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI . ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU Niedziela mies. adoracji Najśw. Sakramentu	10. 02 PT	Św. Scholastyki dziewicy
NOWY ROK		11. 02 SB	NMP z Lourdes XXXI ŚWIATOWY DZIEŃ CHORYCH.
2.01 PN	Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła	12. 02 N	6. NIEDZIELA ZWYKŁA Św. Melecjusza patriarchy
3.01. WT	Najświętszego Imienia Jezus	13.02 PN	Św. Eulogiusza patriarchy
4. 01 ŚR	Św. Anieli z Foligno zakonnicy	14.02 WT	ŚWIĘTO ŚW. CYRYLA, MNICHA I METODEGO, BISKUPA, PATRONÓW EUROPY, św. Walentego, biskupa i męczennika. WALENTYNKI, DZIEŃ ZAKOCHANYCH
5.01 CZ	Bł. Maria Darowska, zakonnica I czwartek miesiąca	15.02 ŚR	Bł. Michała Sopočki prezbitera
6. 01 PT	UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO - ORSZAK „TRZECH KRÓLI” Obrzęd błogosławieństwa kadzidla i kredy. DZIEŃ MODLTW W INTENCJI MISJI. ŚWIATOWY DZIEŃ PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI ; I piątek miesiąca	16.02 CZ	Św. Daniela męczennika TŁUSTY CZWARTEK
7.01 SB	Św. Rajmunda z Penyafort, prezb., I sobota miesiąca	17.02 PT	SIEDMIU ZAŁOŻYCIELI ZAKONU SERAFITÓW NMP
8.01 N	KONIEC OKRESU NARODZENIA PAŃSKIEGO ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO - obrzęd błogosławieństwa wody. 23. ROCZ. ŚWIECEN BISKUPICH BPA IRENEUSZA PĘKAŁSKIEGO Św. Seweryna z Noricum	18.02 SB	Św. Teotoniusza, zakonnika
9.01 PN	OKRES ZWYKŁY Św. Andrzeja Corsini, biskupa , bł. Alicji de Clerc dziew.	19.02 N	7. NIEDZIELA ZWYKŁA Św. Konrada z Piacenzy, pustelnika
10.01 WT	Św. Grzegorz z Nyssy bpa, św. Wilhelma z Bourges, bpa	20.02 PN	Św. Franciszka i Hiacynty Marto Pastuszków z Fatimy
11.01 ŚR	Św. Tomasza z Cori	21.02 WT	Św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła OSTATKI
12.01 CZ	Św. Bernarda z Corleone	22.02 ŚR	ŚRODA POPIELCOWA. Obowiązuje post ścisły. Błogosławieństwo i posypanie popiołem Kościół stacyjny: Matki Boskiej Zwycięskiej Katedry Św. Piotra Apostoła
13.01 PT	Św. Hilarego z Poitiers biskupa i doktora Kościoła	23.02 CZ	Św. Polikarpa męczennika, Bł. Wincentego Frelichowskiego; Kościół stacyjny: Chrystusa Króla
14.01 SB	Św. Feliksa z Noli prezbitera	24.02 PT	Św. Marka Marconi, zakonnika Kościół stacyjny: Najświętszego Serca Jezusowego (Retkinia)
15.01 N	2. NIEDZIELA ZWYKŁA. Św. Pawła z Teb Pustelnika	25.02 SB	Św. Tarazjusza, patriarchy Kościół stacyjny: Najświętszej Eucharystii
16.01 PN	Św. Bernarda i Towarzyszy, pierwszych męczenników franciszkańskich	26.02 N	1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU Św. Aleksandra, biskupa
17.01 WT	78 ROCZNICA SPALENIA WIĘŹNIÓW RADOGOSZCZA Św. Antoniego, opata DZIEŃ JUDAIZMU	27.02 PN	Kościół stacyjny : Św. Franciszka z Asyżu Św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej, zakonnika
18.01 ŚR	POCZĄTEK TYGODNIA MODLTW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN W KOŚCIELE POWSZECHNYM Św. Małgorzaty Węgierskiej	28.02 WT	Św. Hilarego I, papieża Kościół stacyjny : ŚW. Józefa (Ruda)
19.01 CZ	Św. Józefa Sebastiana Pelczara biskupa		
20.01 PT	Św. Fabiana, papieża i męcz., św. Sebastiana męczennika		
21.01 SB	Św. Agnieszki, dziewicy i męcz. DZIEŃ BABCI		
22.01 N	3. NIEDZIELA ZWYKŁA . NIEDZIELA SŁOWA BOŻEGO Św. Wincentego diakona i męczennika, Św. Wincentego Pallotiego, prezbitera DZIEŃ DZIADKA		
23.01 PN	Bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy Męczenników		
24.01 WT	Św. Franciszka Salezego, bpa i doktora Kościoła		
25.01 ŚR	ŚWIĘTO NAWROCENIA ŚW. PAWŁA APOSTOŁA Imieniny Siostry Pauli, Msza św. godz. 7.00		
26.01 CZ	Świętych Tymoteusza i Tytusa biskupów, św. Pauli wdowy. DZIEŃ ISLAMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE		
27.01 PT	Bł. Jerzego Matulewicz bpa, 56. ROCZNICA ŚMIERCI BPA MICHAŁA KŁEPACZA (1967)		
28.01 SB	Św. Tomasza z Akwinu prezb. i doktora Kościoła		
29.01 N	4. NIEDZIELA ZWYKŁA . Bł. Bolesławy Lament, Św. Anieli Merici dziewicy		
30.01 PN	Bł. Bronisława Markiewicza prezbitera		
31.01 WT	Św. Jana Bosko prezbitera		

Zbiórka - "Dar dla Nowonarodzonego" Łódzki Orszak Trzech Króli

Orszak Trzech Króli znów przejdzie ulicą Piotrkowską. Będą to – tak jak co roku – największe jasełka w mieście. Orszak w Łodzi wędruje od momentu, kiedy dzień 6 stycznia stał się dniem wolnym od pracy. *Wędrujemy razem pod hasłem #DarDlaNowonarodzonego, gdyż tak, jak kiedyś trzej królowie przekazali małemu Jezusowi dary – złoto kadzidło i mirrę – tak i my chcemy ofiarować nasze dary.* – tłumaczy koordynator łódzkiego Orszaku ks. Grzegorz Matynia.

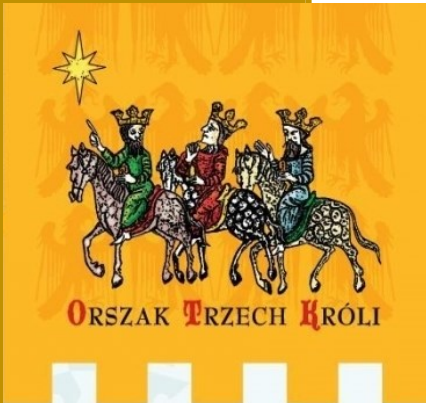
Na konferencji inaugurującej tegoroczne przygotowania do Orszaku Trzech Króli gośćmi specjalnymi były dzieci z Zespołem Downa oraz św. Mikołaj – w którego wcielił się metropolita łódzki arcybiskup Grzegorz Ryś. Każde z zaproszonych do domu biskupiego dzieci, ich opiekunowie i rodzice otrzymali od św. Mikołaja prezenty.

W Uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia 2023 roku o godz. 11.00 abp Grzegorz Ryś metropolita łódzki będzie sprawował Eucharystię w parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Łodzi. Po Mszy św. z Placu Wolności wyruszy ulicą Piotrkowską kolorowy korowód kołędników. Na zakończenie będzie czekał na nas finałowy koncert kołęd „Małej Armii Janosika”. Jest to kapela góralska z Rawy Wyżnej - 130. osobowa, największa kapela góralska w Polsce. W trakcie drogi do żywej szopki uczestnicy Orszaku Trzech Króli wezmą udział w interaktywnych jasełkach odegranych w różnych punktach ulicy Piotrkowskiej przez grupę kilkuset aktorów amatorów. Każdy z Trzech Króli przybędzie wraz ze swoją świtą – damami dworu i rycerzami. Będą anioły na szczudłach, diabeł zionący ogniem, groźny król Herod, wspólne śpiewanie kołęd i wspaniała, rodzinna, świąteczna atmosfera.

Orszak związany jest z akcją charytatywną „Dar dla Nowonarodzonego”, jest to zbiórka funduszy dla dzieci z zespołem Downa z Łodzi i okolic oraz dotkniętych ubóstwem dzieci z Libanu. Zbieramy na 500 godzin logopedii dla dzieci z zespołem Downa i wsparcie 300 dzieci z Bejrutu w Libanie. 6 stycznia Trzej Królowie prześlą zebrane dary potrzebującym dzieciom.

Każdy, kto chciałby wspomóc dzieło tegorocznego Orszaku Trzech Króli i złożyć swój #DarDlaNowonarodzonego może to uczynić poprzez stronę: <https://www.caritas.lodz.pl/zbiorki/dar-dla-nowonarodzonego> lub wpłacając tradycyjny przelew na rachunek: Caritas Archidiecezji Łódzkiej 90-507 Łódź, ul. Gdańska 111 Bank Pekao S.A. V O/Łódź 48 1240 1545 1111 0000 1165 5077 z dopiskiem „Dar dla Nowonarodzonego 2023” <https://www.archidiecezja.lodz.pl/aktualnosci/2022/12/łódzkie-przygotowania-do-orszaku-trzech-kroli-rozpoczete>

-orszaku-trzech-kroli-rozpoczete



Boże Narodzenie - Pokora i miłość

W życiu duchowym dwie cnoty zajmują szczególne miejsce. Jedną jest pokorą, druga – przynoszącą owoce koroną drzewa. Te cnoty to pokora i miłość. Czym głębsze korzenie (głębokiej pokory), tym wyższe, tym bardziej strzeliste i tym mocniejsze drzewo.

W tajemnicy Wcielenia możemy podziwiać **miłość i pokorę Pana Jezusa; miłość i pokorę Najświętszej Panny Maryi; miłość i pokorę świętego Józefa.**

*Któryś z Ojca, o Panie, zrodzony przed wiekiem
Nie wzgardziłeś i w czasie porodem z Panny;
Dawca życia dzieciątkiem; Stworzyciel – człowiekiem;
Wszehobecny – Wszehmocny – Wieczny – Nieustanny –
Dzieckiem w żłóbku – bezbronny – w czasie – śmiertelnikiem...
Więc cześć Tobie i chwała, choć ludzkim językiem –
Niepojęta, niezmierna, więc – niewysłowna!*

To przepełnione miłością Wcielenie było początkiem ponadtrzydziestoletniej Drogi Krzyżowej. Pan Jezus przyszedł, aby umrzeć – o czym wiedziała doskonale Najświętsza Panienka, kiedy wypowiadała swoje niech mi się stanie. Oto miara miłości – miłości Boga, miłości ludzi...

I dlaczego to Wcielenie? Dla Miłości. Miłości Ojca i miłości stworzenia. Święty Franciszek wyraził to w przepięknej modlitwie Absorbeat:

O Panie! Niechaj słodka i płomienna potęga Twojej miłości porwie moje serce, odrywając je od wszystkiego tego, co jest poniżej Niebios – tak, abym umarł dla miłości Twojej miłości, jak Ty raczyłeś umrzeć dla miłości mojej miłości.



ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

2 lutego obchodzone jest święto Ofiarowania Pańskiego zwane też świętem

Matki Bożej Gromnicznej.

To jedyny dzień w roku, kiedy błogosławione są świece przyniesione przez wiernych do kościoła.



Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

W Polsce to święto kończy okres śpiewania kolęd, trzymania żłóbek i choinek. Natomiast liturgicznie okres Bożego Narodzenia zamyka święto Chrztu Pańskiego, które w tym roku przypada 8 stycznia.

Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Zostało wprowadzone w 492 r. przez papieża św. Gelazego i nawiązuje do biblijnego wydarzenia ofiarowania Jezusa w świątyni w Jerozolimie oraz dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia.



W Polsce święto Ofiarowania Pańskiego nazywane jest popularnie świętem Matki Bożej Gromnicznej. Obchodom towarzyszy ceremonia poświęcenia świec przyniesionych przez wiernych. Ich płomień symbolizuje Jezusa Chrystusa. Jest to nawiązanie do postawy starca Symeona, który - jak podaje Ewangelia - wziął na ręce Jezusa i wypowiedział słowa: "Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela".

Zgodnie z decyzją papieża Jana Pawła II od roku 1997 w święto Ofiarowania Pańskiego obchodzony jest Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W Polsce jest ponad 31,1 tys. osób konsekrowanych. Życie konsekrowane "jest drogą specjalnego naśladowania Jezusa Chrystusa" i temu służą trzy rady ewangeliczne, które ślubują osoby konsekrowane: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. "Czystość jest wyrazem prawdziwej miłości, ubóstwo – znakiem wolności od różnego rodzaju form zniewolenia, posłuszeństwo zaś oznacza dyspozycyjność dla miłości"

Obok członków męskich i żeńskich wspólnot zakonnych w tym gronie są także dziewice konsekrowane i wdowy poświęcone Bogu, jak również pustelnicy, członkowie wspólnot i instytutów kościelnych.

Z okazji Dnia Życia Konsekrowanego siostram pracującym przy naszej parafii składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożej Dzieciny, opieki Matki Bożej i wstawiennictwa św. Józefa.

Opracowała MM wg: <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/w-kościele-katolickim-2-lutego-obchodzone-jest-swieto-ofiarowania-panskiego>

Zachęcam też do przeczytania tekstu ze stron 8 i 9, będącego przedrukiem artykułu - wywiadu pt. „Bliźniaczki w habitach”, opublikowanego w tygodniku „Niedziela” 43/2015. Jedną z bohaterek wywiadu s. Leonarda pracuje obecnie przy naszej parafii.

**W BOGU ZAKOCHANI
KOŚCIOŁOWI ODDANI
KONSEKROWANI**

DOBRE, ŻE JESTEŚCIE!



BLIŹNIACZKI W HABITACH

Nigdy nie rozmawiały ze sobą o powołaniu. Jedna z nich napisała kiedyś, że raczej nie zostanie zakonnicą...

BEATA ŻABKA: – Pierwsze sanktuarium duchowego wzrostu to dom rodzinny. Jak to wyglądało w Waszym domu?

S. LEONARDA: – Przyszliśmy na ten świat w rodzinie Ireny i Jana Kuniszewskich. Rodzice pobrali się z miłości, tuż po wojnie. Obydwoje pochodzili z rodzin wielodzietnych i wierzyli, że skoro mają dwie pary rąk do pracy i się kochają, to dadzą sobie w życiu radę. Codziennie klękali do pacierza, mama nie poszła spać, dopóki nie odmówiła Różańca i Złotej Koronki do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czasem, żeby nie zasnąć na modlitwie, chodziła wokół domu i półgłosem szeptała pacierze. Po roku małżeństwa urodził się Adaś, który żył tylko 1 dzień. Rodzice się dorabiali, budowali dom, oszczędzali, tata pracował w gminie, a mama prowadziła gospodarstwo. Modlili się o dziecko. Długo, bo dzieci wciąż nie było. Mama chorowała na anemię – pod koniec życia choroba ta przekształciła się w białaczkę i była przyczyną jej śmierci. Tacie było trochę lżej, bo obracał się wśród ludzi, pomagał odpisywać na listy, pisał podania; jak nikt potrafił budować stogi z siana i ze zboża. Mama siedziała najczęściej sama w domu i płakała, bo co to za małżeństwo bez dzieci?

– **I oto – można by powiedzieć: Maryjny dar...**

S. MARIETTA: – Tak, po 13 latach, w dzień Matki Bożej Fatimskiej – 13 października mama w wieku 45 lat urodziła trojaczki, 3 dziewczynki: Jadzię, Tereskę i Marylkę. Na drugi dzień ochrzczono nas w szpitalnej kaplicy, bo byliśmy małe i słabe. Tata wspominał, że miałyśmy paluszki jak zapalki. Przeciężna waga każdego dziecka – ok. kilograma. Chrzestnymi byli lekarze z oddziału w Sierpcu. Rodzice przeżywali ogromną radość. Tata rzucił pracę w gminie, a także palenie, żeby pomagać mamie przy dzieciach. Co 2 godziny trzeba nam było podawać lekarstwa, jedzenie. Mama przez 3 miesiące prawie nie kładła się do łóżka, tylko siedziała na krześle z głową opartą na rękach, lecz była taka szczęśliwa! Po 3 miesiącach zmarła Marylka.

Wszystkie trzy byłyśmy chore, ale ona nie przeżyła. Po jej śmierci mamie ubyło połowę sił, ale jeszcze miała dla kogo żyć. Szybko pozbierała się po tej stracie.

– **Jak radzili sobie rodzice z wychowywaniem dorastających córek?**

S. MARIETTA: – Chuchali na nas i dmuchali, byli nadopiekuńczy z obawy, żeby nam się coś nie stało. Stracili już dwójkę, a sami nie byli przecież tacy młodzi. Czuliśmy ich miłość, chociaż nieczęsto wyrażali ją słowami.

S. LEONARDA: – Bardzo lubiłam, jak tata mówił do mnie: Tereniu. Mama imponowała mi tym, że potrafiła dla nas i dla taty wszystko uszyć, przerobić. Była bardzo zaradna życiowo. Tata jej słuchał, choć sam był trochę marzycielem, poetą. Interesował się polityką, słuchał Radia Wolna Europa, pilnował domowych rachunków. Po nim odziedziczyłam zamiłowanie do matematyki, choć jednocześnie chciałam być krawcową.

– **A czy były jakieś szczególne autorytety w tamtych latach?**

S. LEONARDA: – W szkole średniej, oprócz tego, że interesowałam się matematyką, dużo czytałam. Moja siostra pisała wiersze. Chodziłyśmy nawet na dodatkowe fakultety do emerytowanego już profesora Stefana Gołębiowskiego, który bodajże jako jedyny w całości przetłumaczył na język polski Horacego. Myślałyśmy o filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Prof. Gołębiowski mówił o sobie, że jest człowiekiem niewierzącym. Miał jednak swoje życiowe hasło, według którego postępował: „Jest tylko jeden czas – czas dla ludzi”. Nam, kilkorgu młodym ludziom z Liceum Ogólnokształcącego w Bieżuniu, bardzo to imponowało. U starego Profesora uczyliśmy się języka francuskiego i łaciny. Oglądaliśmy u niego poniedziałkowy Teatr Telewizji i potem dyskutowaliśmy o danej sztuce. Prof. Gołębiowski widział w nas swoich następców w działalności dydaktycznej i społecznej w regionie. Z naszej grupy dwóch kolegów poszło do seminarium w Płocku, a my – uprzedzając trochę fakty – do zgromadzenia zakonnego. Profesor denerwował się na takie wiadomości i mówił: „Wygląda na to, że ja ich wszystkich przygotowuję do seminariów i do zakonu”. Chyba coś w tym było, bo przekazał nam swoje najgłębsze ideały, których rezultatem były takie, a nie inne wybory młodych ludzi. Dla pełności informacji muszę dodać, że za którymś razem podziękował mi za przysyłany co roku opłatek. Przed śmiercią wypowiadał się u ks. Jana Twardowskiego.

– **Kiedy zrodziło się Wasze powołanie, bo chyba nie od początku było ono takie oczywiste?**

S. MARIETTA: – W trzeciej klasie szkoły średniej po raz pierwszy pojechaliśmy na Jasną Górę. Było bardzo dużo ludzi, cisnęli się, bo każdy chciał zobaczyć Matkę Bożą i prymasa Wyszyńskiego. A Prymas stał w drzwiach jasnogórskiej zakrystii, wysoki, w płaszczu, jak książę Kościoła, i dobrym głosem mówił: „Dzieci moje, nie tłóczcie się tak, wszyscy mnie zobaczycie”. I tak było.

S. LEONARDA: – Z jego słów zapamiętałam te, w których mówił, że jeśli ktoś chce dobrze przeżyć swoje życie i nie zmarnować go, to niech się modli do Matki Bożej słowami Aktu Oddania się Maryi: „Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Tobie poświęcam ciało i duszę moją...”. Zrobiłam sobie wtedy takie postanowienie, że tę modlitwę będę odmawiała codziennie, bo swoje życie chciałam dobrze przeżyć. Na rekolekcjach powołaniowych u Sióstr Misjonek Świętej Rodziny w Częstochowie w końcowej ankiecie napisałam, że siostrą zakonną nigdy nie będę – i to wcale nie z przekory. Ale w tym czasie zaczęły się moje częste osobiste „sam na sam” z Panem Bogiem w kościele i na osobności. To doświadczenie było zakorzenione w przeżyciach misji parafialnych i w odnowieniu tych misji, prowadzonych przez jezuitę – o. Zdzisława Pałubickiego i sercanina, którego nazwiska nie pamiętam, po 10 latach. Byłam na rozstaju dróg: iść za Jezusem w życiu zakonnym czy na polonistykę? Myślałyśmy już wtedy dalej niż tylko o zawodzie i studiach, choć to wszystko nie do końca było jeszcze sprecyzowane.

Rodzice codziennie klękali do pacierza, mama nie poszła spać, dopóki nie odmówiła Różańca i Złotej Koronki do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czasem, żeby nie zasnąć na modlitwie, chodziła wokół domu i półgłosem szeptała pacierze.



BLIŹNIACZKI W HABITACH

– Czy był jakiś szczególny dzień, który zaważył na decyzji, że jednak powołanie zakonne?

S. LEONARDA: – Tak, szaleńcze przechylały uroczystości obłóczyn sióstr zakonnych w Chełmnie n. Wisłą, w których brałyśmy udział jako zaproszeni goście. Do zgromadzenia pierwsza zgłosiła się Jadzia, o czym ja nie wiedziałam. I zaraz po niej ja, tego samego dnia. O tych sprawach nie rozmawiałyśmy ze sobą. Każda miała swoją tajemnicę z Jezusem. Mnie do zgromadzenia przyjęto warunkowo, jeśli rodzice wyrażą zgodę, bo więcej dzieci już nie było. W drodze powrotnej siostra, która prowadziła samochód, a o niczym nie wiedziała, w pewnym momencie powiedziała: czuję, że wiozę postulantki.

– Jak rodzice przyjęli Wasz „pomysł” na życie?

S. MARIETTA: – Mama chciała po swojemu, po matczynemu, wyczuć, czy moja chęć wstąpienia do zakonu nie jest jakąś fanaberią lub kolejnym wygłupem młodości, bo tego też w życiu nie brakowało. Poszłyśmy w czerwcu, przed wieczorem, ukopać ziemniaków i tam odbyła się decydująca rozmowa z mamą, zakończona słowami, których nie zapomnę do końca życia: „Jeśli mi Pan Bóg was dał, to teraz, jak chce mieć was dla siebie, to ja nie mogę Mu tego odmówić”. I stało się, po maturze rozpoczęłyśmy nowicjat, a rodzice znów zostali sami, chociaż mieli swoje plany względem nas. Sąsiedzi się dziwowali, zwłaszcza tacie, że nam obu pozwolił iść do zakonu. Jednej – to jeszcze zrozumiałe, ale dwóm?

– Czym kierowałyście się przy wyborze zgromadzenia?

S. LEONARDA: – Zgromadzenie Sióstr Misjonek było w odległości 2 km od miejscowości, w której mieszkała nasza ukochana babcia Anna Stępska, mama naszej mamy. Od dziecka często ją odwiedzałyśmy, razem z nią chodziłyśmy do pobliskiego kościoła w Ratowie. Widziałyśmy siostry, jak się modliły. Czasem coś od nich otrzymałyśmy, jakiś obrazek, przypinkę, malowane jajko na Wielkanoc. Potem, w szkole średniej, często się spowiadałyśmy u miejscowego kapłana – ks. Grabowskiego i przystępowałyśmy do Komunii św. Jedna z sióstr po latach powiedziała, że modliły się we wspólnocie, żeby te długie rozpuszczone włosy Pan Jezus nakrył welonem. Do zgromadzenia nie trafiłyśmy jednak przez kontakt z siostrami z Ratowa, ale przez gazetę „Przewodnik Katolicki” z Poznania.

S. MARIETTA: – Kiedyś, gdy wracałyśmy autobusem ze szkoły, spotkałyśmy siostrę zakonną. Usiadłam obok niej, bo tylko to miejsce było wolne. Zaczęłyśmy rozmawiać – siostrę ośmieliło do rozmowy to, że taka młoda dziewczyna miała na palcu pierścionek z Matką Bożą Niepokalaną. Okazało się, że pisała ona pracę magisterską i zbierała w archiwum w Płocku materiały historyczne o zgromadzeniu – poprosiła o modlitwę w intencji szczęśliwego sfinalizowania magisterium. Wspólna podróż trwała tylko 10 minut. Na jej zakończenie siostra dała mi różowy różaniec. Trzeba było wysiadać i nie zapytałam nawet o jej imię ani o nazwę zgromadzenia. Wiedziałam tylko, że jechała do Mławy. Męczyło mnie to, że nie podziękowałam za różaniec. Podejmowałam różne próby poszukiwań i wreszcie wpadłam na pomysł, żeby całą historię opisać w „Przewodniku Katolickim”, który tata co niedzielę przynosił z kościoła. Artykuł „Nieznajoma z podróży” ukazał się za 3 miesiące, 6 marca 1977 r. Przyszło nawet jakieś honorarium. To były moje pierwsze zarobione pieniądze. Podobno w redakcji byli zainteresowani tym, czy ta siostra się odezwie. Nie odezwała się, bo już wcześniej był kontakt korespondencyjny, choć listy długo krążyły. Z s. Adrianą ze Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny spotkałyśmy się dopiero w czerwcu na odpuszc ku czci św. Antoniego.

– Jak wyglądały pierwsze miesiące w zgromadzeniu?

S. LEONARDA: – Po nowicjacie byłam katechetką w Białymstoku i rok w Lublinie, a Jadzia w Różanie. Zmieniłyśmy imiona: ja – s. Leonarda, a Jadzia – s. Marietta. Po latach mama się dziwiła: „Jak wam to przyszło do głowy, by iść do zakonu? Ja wychowałam się w pobliżu sióstr, widziałam, jak się modliły, jak pracowały w ogrodzie, na polu, przy kręceniu torfu, a nigdy tak nie pomyślałam. To musi być łaska powołania”. Wkrótce rozpoczęłam filologię polską na KUL-u w systemie stacjonarnym, a s. Marietta studiowała w Łomiankach. Ukończyła studia nad rodziną. Po studiach jeszcze jeden rok pracowałam w katechezie – uczyłam dzieci pierwszokomunijne i młodzież w technikum kolejowym w Lublinie. Chłopcy mi obiecali, że jak już będą prawdziwymi kolejarzami, to załatwią mi taki bilet kolejowy, że będę mogła jeździć po całej Polsce za darmo. Do dzisiaj go nie mam!

– Gdzie później pracowałyście?

S. LEONARDA: – Przez 18 lat pracowałam w formacji zakonnej. Byłam mistrzynią nowicjatu i junioratu, po drodze były też obowiązki przełożenskie. Na spotkania formacyjne wyjeżdżałam na Litwę i Białoruś. Następnie przez 9 lat byłam odpowiedzialna za przedszkole w Zakopanem i w Lublinie. Ukończyłam pedagogikę wczesnoszkolną z elementami przedszkolnej i zarządzanie. Teraz jestem na rekonwalescencji w Częstochowie. Zbieram siły i doświadczenie pedagogiczne w postaci przygotowywania pracy doktorskiej o założycielce – bł. Bolesławie Lament – jako wychowawczyni.

S. MARIETTA: – Ja od ponad 30 lat pracuję jako katechetka, w większości na placówkach w diecezji płockiej.

– W sierpniu (2015r) minęło 35 lat Waszego życia zakonnego. Czy to był... dobry wybór?

S. LEONARDA I S. MARIETTA: – Tak! I nie zamieniłybyśmy go dzisiaj na żaden inny!

2015-10-21 08:



Siostry Misjonarki Świętej Rodziny s. Leonarda i s. Paula, przełożona
- na parafialnym Odpuszc

**Z Maryją, Królową Polski,
módlmy się o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii,
o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu!**



www.KrucjataRozancowaZaOjczyzne.pl

KRUCJATA RÓŻAŃCOWA W NASZEJ PARAFII

„Nie ma takiego problemu ani osobistego, ani rodzinnego, ani narodowego, ani międzynarodowego, którego by nie można rozwiązać przez różaniec.” (s. Łucja z Fatimy).

Już od dziewięciu lat w naszej parafii jest grupa modląca się na różańcu w intencji Kościoła Chrystusowego i naszej kochanej ojczyzny Polski.

Różaniec modlitwa bardzo prosta, a mimo swej prostoty jest modlitwą bardzo głęboką i wielce wartościową. To różaniec po sakramentach świętych i liturgii jest najpotężniejszym środkiem do przeobrażenia i przemienienia się człowieka. W czasie swojego pontyfikatu Święty Jan Paweł II ożywił praktykę odmawiania różańca, wzbogacił go przez wprowadzenie tajemnic światła.

7 - X - 2017, w roku Jubileuszu Stulecia Objawień w Fatimie, wielkim zainteresowaniem cieszyła się ogólnopolska inicjatywa „Różaniec do Granic.” Wówczas modlono się o nawrócenie i jedność w narodzie polskim oraz o pokój dla Polski i całego świata. Wiemy, że świat w szczególności nasza ojczyzna nigdy jeszcze nie potrzebowały w takim stopniu naszej modlitwy różańcowej.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że nowe pokolenie nawet nie wie, co to jest różaniec i jak się na nim modlić. Módlmy się o wspólne nasze dobro: Kościół Chrystusowy i Ojczyznę, abyśmy swoje serca otworzyli dla Maryi, a Ona przyjmie nas wszystkich do Niej się uciekających.

Bardzo dziękuję grupie modlitewnej z naszej parafii, która każdego dziewiętnastego dnia danego, miesiąca modli się na różańcu przez całą dobę, to ogromne poświęcenie i odpowiedzialność. Szkoda, że dobro ojczyzny dla wielu jest obojętne.

Z serca wyrывa się prośba Św. Jana Pawła II: „Spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój, z zapalem budowali świat bardziej sprawiedliwy”.

Opiekun grupy : Marianna Dąbrowska



Legenda o czwartym królu

Na bazie opowiadania Norberta Grzegorza Kościesza

Gdzieś daleko, między morzem Bałtyckim na północy, a morzem Czarnym na południu, między rzeką Łabą na zachodzie, rzeką Dunaj na południu i górami Ural na wschodzie, było potężne i starożytne królestwo Sarmatów. Ich królem w owym czasie był bardzo młody wojownik imieniem Poalan z plemienia Alanów. Mało kto wie, ale byli to przodkowie naszych Słowian.

Pewnej ciepłej nocy, gdy król spał, we śnie ukazał mu się Archanioł Metatron i rzekł do niego — „Poalnie, królu Sarmatów, idź i pokłoń się nowo narodzonemu dziecięciu w Betlejem, gdyż jest On Synem człowieczym, zrodzonym z Boga-Ojca Jedyne go i On zasiądzie w niebie po prawicy Jego. Idź i spełnij wolę Pana”. Władca zerwał się na równe nogi, był przerażony i zaskoczony zarazem. Król Poalan nie chciał jechać do jakiegoś tam Betlejem i do mającego się narodzić nieznanego, biednego dziecięcia. Nie chciał składać mu pokłonu i bogatych darów w ofierze. Poalan marzył o wielkich bitwach, bogactwie, sławie i podbiciu całego Imperium Rzymskiego. Wezwał do siebie najstarszych mędrców z królestwa. Mędrcy kochali swego władcę i znali jego najskrytsze marzenia. Przekonali go jednak, że wyprawę wojenną trzeba odłożyć i zaplanować podróż do Saveh, aby spotkać się z trzema pozostałymi władcami Kacprem, Melhiorem i Baltazarem. Mędrcy wybrali dary dziecięciu. Dokończenie na str.11.





Legenda o czwartym królu

Na bazie opowiadania Norberta Grzegorza Kościesza

Trzy niezwykle i przepiękne dary. Pierwszy, to wielki, czerwony jak krew rubin, symbolizujący miłość i szczęście. Drugi, to przepiękna, biała jak śnieg perła — symbolizująca królestwo niebieskie, czystość duszy, wiarę i poświęcenie. Trzeci, to wspaniała, niebieski szafir, skrzęcy się wszystkimi odcieniami czystego, błękitnego nieba — symbolizujący mądrość i nieśmiertelność. Młodego władcę wyprawiono w sto wozów pełnych nieprzebranych bogactw.

Podróżowali wiele tygodni, gdy w końcu dotarli do miasta Saveh, Paolan natychmiast rozesłał swoich ludzi, by odnaleźli trzech władców, którzy mieli tu na niego czekać.

Kiedy Poalan kładł się spać, do gospody przybył posłaniec mówiąc:

— Panie, w pałacu namiestnika miasta, trzej królowie zostawili dla Ciebie wiadomość — król przeczytał, że trzej królowie udali się miesiąc temu za gwiazdą w stronę Betlejem i żeby on czym prędzej śpieszył za nimi. Poalan wiedział, że spóźnił się z własnej winy, że nie zdąży na narodziny cudownego dziecka. Postanowił jednak, że nazajutrz ruszy ze swą świtą do Betlejem i złoży dary jak obiecał.

Król szedł dalej, wciąż spotykając jakieś biedy i cierpienia ludzkie. Młody król nigdy nie zetknął się z biedą, nie wiedział co to takiego. Ludzie w jego krainie żyli dostatnio, a o jego kraju mówiono, że jest „mlekiem i miodem płynący”. Na widok tak strasznej nędzy jego młode serce podpowiadało mu, że coś trzeba z tym zrobić. Oddał wszystko, co miał: pierścień, konia, szaty i obuwie, wciąż ofiarując pomoc i czas. Następnie sam żebrząc, pomagał innym. I tak minęło wiele lat, aż zmienne koleje losu przyprowadziły go na Golgotę właśnie w chwili, gdy Jezus umierał na krzyżu. Resztkami sił doczołgał się pod krzyż. Konając z wyczerpania zrozumiał, że to jest Ten, za którym tęsknił i którego szukał całe życie, że to Jego spotykał w tych wszystkich, którym pomagał. Wydawało mu się też, że Zbawiciel z wdzięcznością przyjął trudy i ofiarę jego życia.



Chleba naszego powszedniego...

Wśród wszystkich pokarmów, które Bóg nam dał, chleb jest najbardziej niezbędny. Pismo Święte mówi, że powinien on krzepić serce człowieka i dodawać mu sił. To Pan Jezus nauczył nas się modlić tymi słowami: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.” Mówił też: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Więcej, nasz Pan Jezus Chrystus dokonał cudu rozmnożenia chleba na oczach tysięcy ludzi. A potem powiedział: „Ja jestem Chlebem żywym, który zstąpił z Nieba. Jeśli kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki” Należy też dodać, że nawet dla wielu pogan — na przykład starożytnych Rzymian — chleb był świętym

pokarmem. A dzisiaj, w naszej w dużej mierze pogańskiej cywilizacji, jak traktowany jest chleb? Ilu katolików myśli o szacunku dla niego? Prawdą jest, że w niektórych polskich domach zachował się zwyczaj czynienia nożem znaku krzyża na chlebie przed jego pokrojeniem. Wróćmy do tych pięknych tradycji! Warto też taki chleb upiec samemu i wypełnić dom zapachem gorącego wypieku. A oto sprawdzony przepis:



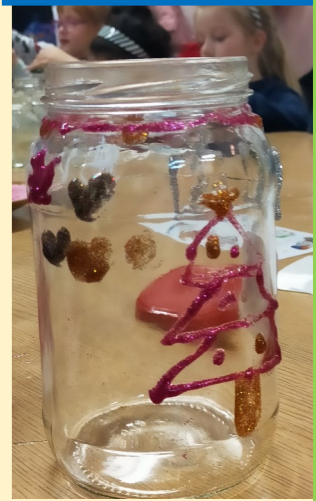
SKŁADNIKI:

- ♦ 1 kg mąki krupczatki
- ♦ 2 płaskie łyżki soli
- ♦ 2 łyżki cukru
- ♦ 1 szklanka otrębów pszennych
- ♦ 10 łyżek ziaren (dynia, słonecznik, siemien lniane itp.)
- ♦ 2 łyżki zakwasu - białego barszczu z butelki lub żurku żytniego
- ♦ 5 dkg drożdży świeżych startych na tarce do warzyw
- ♦ 1 litr dobrze ciepłej wody ok. 60°C

SPOSÓB WYKONANIA:

Wszystkie składniki dobrze wymieszać w dużym garnku lub misce. Odstawić do wyrośnięcia w ciepłe miejsce na 20 min. Ja wstawiam do uchylonego piekarnika, ustawionego na 50°C. Piekarnik się rozgrzewa, a ciasto rośnie. Wyrośnięte ciasto przełożyć do foremek wyłożonych papierem pergaminowym. U mnie są to dwie długie wąskie foremki. Wstawić ciasto do piekarnika nagrzanego grzałkami góra-dół do 60°C. Po 10 minutach zwiększyć temperaturę o 10°C, po kolejnych 10 minutach podnieść ją do 100°C, a po kolejnych 10 minutach do 180°C i w tej temperaturze piecemy co najmniej przez godzinę do zrumienienia skórki.

Upieczone chleby wyjmujemy z piekarnika, od razu foremki odwracamy do góry dnem i wyjmujemy chlebki, zdejmujemy pergamin i odparowujemy układając je na ruszcie, tak by miały możliwość przepływu dookoła powietrza. Można je też co kilka chwil obracać, aż do wystygnięcia. SMACZNEGO !



BAL
WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH



WSPÓLNE
ROBIENIE
LAMPIONÓW



ADWENT

RORATY

WSPÓLNA
MODLITWA



DOBRE
POSTANOWIENIA



REKOLEKCJE
ADWENTOWE

KALENDARZ
ADWENTOWY



LISTY DO
DZIECIĄTKA JEZUS

BUDOWANIE SZOPKI
BOŻANARODZENIOWEJ

SPOWIEDŹ
ADWENTOWA



NIEDZIELA RADOŚCI

